Cena egzempl. 50 groszy

CZASOPISMO

ORGAN ZWIĄZKU UMYSŁOWYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

ROK IV | Lwów, październik 1928 | ZESZYT 10 (42)

OSTATNIE SŁOWO PANA MINISTRA

Niewiele dni dzieli nas od listopada t. j. od 10-lecia kolejnictwa i od... zwyczajnej sesji sejmowej.

Mieliśmy prawo żywić nadzieję, że z początkiem października b. r. ponury obraz położenia materjalnego pracowników państwowych nasycony będzie ciepłemi promieniami zapowiedzi lepszych czasów. Niestety, nic podobnego nam nie grozi, a w każdym razie prasa codzienna i zawodowa nie podają konkretnych danych. To, co dziś prasa może podać na światło dzienne, jest skąpe, niepewne i porównane może być z bólami przedporodowemi. Nie trzeba być wielkim pesymistą, by obawiać się o zdrowie i wygląd noworodka.

Słuszną jest tedy rzeczą, gdy prasa zwraca bacznie uwagę na pociągnięcia Rządu. Pracownicy państwowi, których uposażenie zależne jest od konstrukcji preliminarza budżetowego, również bacznie śledzą wypadki warszawskie.

Pełniąc należną służbę publicystyczną, powtarzamy za prasą zawodową i codzienną, że wnioski wszystkich ministerstw do budżetu państwowego zostały już przesłane Ministerstwu Skarbu, gdzie trwają końcowe prace. Jest to termin prawie ostateczny, gdyż wobec rozpoczęcia nowego roku budżetowego w kwietniu 1929 r., winien być preliminarz już w październiku wniesiony na Sejm.

Powyżej podane konstytucyjne termina zbiegają się z ostatniem oświadczeniem p. Ministra Kühna, złożonem przed delegacją pewnego poważnego związku zawodowego. Pan Minister powiedział w niem, że kolejarze zostaną wyłączeni z ogólnej ustawy uposażeniowej dla pracowników państwowych, a odnosić się będą do nich odrębne przepisy, które ministerstwo opracowuje. Również zamierza M. K. zrezygnować z noweli do ustawy z r. 1923, odnośnie zaopatrzenia emerytalnego kolejarzy i opracowuje równocześnie nowy projekt ustawy emerytalnej.

Charakterystyczny moment należy zanotować na marginesie enuncjacji p. Ministra. Oto p. Minister wyraził zgodę na przesłanie projektów Związkom zawodowym do wyrażenia opinji i przedłożenia poprawek. Ponieważ projekty M. K. mają być gotowe w październiku, a w miesiącu tym rozpoczynają się obrady Sejmu, będziemy mieli ważny obowiązek debatowania nad projektami już w czasie trwania Sejmu, co zwraca uwagę kolejarzy na przedstawicielstwo parlamentarne.

Zestawienia powyższe dowodzą raz jeszcze, że zbliżająca się sesja sejmowa ma pierwszorzędne znaczenie dla pracowników kolejowych. Sesja ta wogóle jest niezmiernie ważną, z powodu preliminarza budżetowego, który przesądzi interesy pracownicze aż do kwietnia 1930 r. Sesja ta będzie miała zadanie ciężkie.

Przedewszystkiem już dziś spotykamy pierwsze jaskółki oszczędnościowe. Pisze o tem prasa prorządowa, zdaje się dobrze poinformowana. Deficyt w bilansie handlowym sięga już 1 miljarda, widoki na uzyskanie kapitałów zagranicznych są nader nikłe. Kurs polskich pożyczek w Ameryce opada, rezerwy Banku Polskiego maleją. Zatem oszczędność! Znamy te wielkie hasła i wiemy co one znaczą: bezwzględną naszą krzywdę, falę dalszych podatków pośrednich.

Trudności te znajdą odbicie w budżecie.

Uposażenie pracowników państwowych będzie zaatakowane.

Trudności finansowe Państwa uzewnętrznią się, jak zazwyczaj, w wzroście drożyzny. Już obecnie, w porównaniu z drożyzną, uposażenie nasze jest zastraszająco niskie. Stopa życiowa wszystkich kolejarzy

zmniejszyła się, pracownicy umysłowi w zestawieniu z ogółem pracowniczym wychodzą jeszcze niekorzystniej. Bo położenie pracowników umysłowych, owe niekończące się długi, weksle, rezygnacja z potrzeb kulturalnych, nieukrywana już nędza, to nietylko cios w nas. To cios w społeczeństwo!

Artykuł niniejszy nie ma być jednak preludjum apatji na molowych strunach filozoficznej abulji.

Jest źle, może być jeszcze gorzej. Prawda! Lecz pracownik umysłowy kolei myśli kategorjami społecznemi i dołoży starań, by ciężkie położenie materjalne kolejarzy nie przejawiło się w sposób szkodliwy dla Państwa. Słuszne życzenia kolejarzy jednak muszą być przez Rząd i Sejm uwzględnione; zasadnicze postawienie sprawy uposażeniowej jest koniecznością państwową.

Realizacja tego zależy nietylko od pracowników kolejowych. Solidarność zawodowa bezsprzecznie spowoduje, że postulaty kolejarskie dojdą do właściwych uszu. Lecz stokroć ważniejsze jest, by solidarność ta nie potrzebowała manifestować swe istnienie w sposób żywiołowy.

Dlatego uważamy za szczególnie cenną rzecz, miarodajne oświadczenie Pana Ministra, streszczone na wstępie artykułu. Prócz spraw uposażeniowych i emerytalnych poruszył p. Minister również pragmatykę służbową i kolejowe Kasy chorych, które to sprawy są opracowywane i mają być podane do wiadomości Związkom. Pragniemy gorąco, a przemawia przez nasze usta dobro kolejnictwa, by jak najrychlej projekty rzeczone znalazły się w naszem posiadaniu. Uwagi przedstawimy ściśle realne, wiemy, co się nam należy i nie będziemy żądać rzeczy niemożliwych. Ponieważ zaś omawiane będą warunki pracy i płacy, uważamy konieczność wysłuchania i przyjęcia naszych poprawek za ustawowy obowiązek przedsiębiorstwa P. K. P.

Na razie tyle.

Wydaje się zapewne dziwnem, że artykuł niniejszy zatytułowaliśmy „Ostatnie słowo p. Ministra"?! Odpowiedź jest bardzo prosta. Sprawy poruszone wiążą się ze znaną i cenną dla nas enuncjacją p. Ministra. Jest to wynurzenie z ostatnich dni. I jest jeszcze jeden powód: Oto rzeczywiście najwyższa pora, by po tem oświadczeniu nastąpił równie piękny i męski, będący sprawdzianem przychylności i dobrej woli — tak długo przez ogół oczekiwany — CZYN.

REFLEKSJE W PRZEDEDNIU 10-LECIA

Jeden z współpracowników dzieli się z nami refleksjami, wysnutemi w prologu uroczystości jubileuszowych z okazji 10-cia kolejnictwa. Pisze on następująco:

Rozważmy położenie rzeszy pracowniczej na tle dziesięcioletniego istnienia kolejnictwa w Polsce... najzupełniej spokojnie, bezstronnie i rzeczowo. Niech owej radosnej chwili obchodu 10-lecia odrodzenia Państwa i P. K. P. nie zachmurzy z łam naszej prasy Związkowej żaden lekki, niesłuszny zarzut, bądźmy sprawiedliwi, by nie wejść na domiar w konflikt z ołówkiem prokuratorskim, czego zawsze staramy się uniknąć.

Otóż dzisiaj całe społeczeństwo w kraju wie o tem bardzo dobrze, że odzyskanie niepodległości Państwa, to — po za armją — główna zasługa polskiego kolejarstwa, którego ponadto wyłączną zasługą jest stworzenie, odbudowa i ugruntowanie rodzimego kolejnictwa. Kolejarz Polak-patrjota, nie powinien może częściej podnosić tych monentów z uwagi, iż jego narodowym obowiązkiem było pracować, choćby nad siły, dla odradzającej się Ojczyzny — gdy atoli w miarodajnych sferach tak słabo pamięta się o tem, bo nie myśli się o kolejarzach w stosunku do ich świetlanej przeszłości, szczególnie ważkiej, ciężkiej i wyczerpującej służby, należy się znów w porę przypomnieć. Nikomu nie zamierzamy ani jednego listka uszczknąć z zasług przy zmartwychwstaniu Polski, ale pragniemy w przededniu 10-lecia odrodzenia Państwa i kolejnictwa dobitnie stwierdzić, narówni z innymi, że w dziele tem my, kolejarze... „magna pars fuimus".

A teraz zastanówmy się, czy za owe pełne zaparcia się i poświęcenia trudy kolejarz dostał dotychczas przynajmniej konieczne minimum wynagrodzenia, to, co niezbędne do życia? Niestety, musimy z przykrością zauważyć, iż nie, i nie doczekał się tego pomimo przewrotu majowego w roku 1926, kiedy to z wyższego miejsca padły pamiętne słowa nadziei, że za dużo w Polsce dzieje się niesprawiedliwości.

Wszak weźmy pod uwagę pierwszą lepszą z zasadniczych spraw kolejarskich, a zobaczymy, jak każda z nich wlecze się beznadziejnie, latami niezałatwiona, bez względu na okoliczność, iż wszystkie te zagadnienia dotyczą najżywotniejszych i naistotniejszych problemów personalnych. Ot np. kwestja ujęcia nareszcie w ramy stałych przepisów praw i obowiązków kolejarzy, a więc pragmatyka służbowa. Taki pierwszorzędny postulat przez 10 lat niezrealizowany, choć tyle wskutek tego chaosu i krzywdy pracowniczej. A co się robi dalej z zaopatrzeniem kolejarstwa!? Latami obiecanki i obiecanki, a tu tymczasem nędza żre ludzi coraz gorzej — i brak wszelkich widoków na poprawę i utrwalenie się nakoniec znośniejszego bytu pracowników, w tem kolejarskiej inteligencji. Wielokrotne przyrzekanie wyrównania krzywd, spowodowanych ustawą uposażeniową z r. 1923, również niespełnione. Ustawa emerytalna dla etatowych domaga się koniecznej rewizji. A co masy kolejarskie przeżyły z prawdziwym straszakiem komercjalizacji!? Były minister komunikacji p. Romocki przecież dążył do wydania polskiego kolejnictwa poprostu na łaskę obcego kapitału. Ile energji przyszło zużyć, aby dość silnie i skutecznie przeciwstawić się podobnym zamysłom, w myśl których los pracowników kolejowych stawał się tak płynnym i niepewnym, iż paniczny lęk musiał opanować całą społeczność kolejarską. Istne dantejskie piekło najrozmaitszych eksperymentacyjnych zamierzeń i poczynań

przetrwali znękani tem kolejarze, a i obecnie nie widzą jakichkolwiek błysków, mających rozjaśnić mrok, ciążący nad wszystkiemi wymienionemi sprawami. Bo— jak to już w ostatnim numerze „Czasopisma“ podnieśliśmy — nawet sam minister komunikacji nie wie, kiedy i w jaki sposób oraz w jakiej mierze nastąpi rozwiązanie wspomnianych zagadnień zasadniczych. Widocznie przeznaczono kolejarzom wychylić aż do dna ten gorżki kielich niepewności, trwogi i zdenerwowania, by może tem większa radość zapanowała w dzień uroczystości 10-lecia odrodzenia Państwa i kolejnictwa z powodu niespodziewanego zaskoczenia mas jakimś wielkodusznym aktem generalnego wynagrodzenia!?...

Co tutaj jeszcze zasługuje na podniesienie? Oto niesłychana wprost lojalność i niewyczerpana cierpliwość, z którą masy kolejarskie znoszą od tak długiego czasu ów wysoce zapalny i anormalny stan rzeczy, skoro zwłaszcza patrzą równocześnie, że niczem niezasłużone gratyfikacje dostają się sferom najmajętniejszym, co do dzieła odrodzenia Polski palca nie przyłożyły, a raczej napychały kieszenie, zbijali wielkie fortuny.

Jeśli z kolei rzeczy będziemy wkońcu roztrząsać, kto winien temu, iż kolejarstwo nasze traktuje się tak po macoszemu, znajdziemy więcej czynników, do których kolejarze mogą mieć słuszny żal z tytułu swojej biedy i nędzy. Nietylko bowiem sam Rząd tu zawinił brakiem zdecydowania, kunktatorstwem, dyletantyzmem, małodusznością itd, lecz wina leży też w dużej mierze po stronie ciał parlamentarnych, w niezorjentowanym społeczeństwie i nakoniec w pożałowania godnem rozbiciu mas kolejarskich.

U nas w odrodzonej Polsce przywykło się gospodarować kosztem nadmiernego wysiłku mózgu i mięśni pracowników państwowych i ich marnego wynagrodzenia. Tak postępują od początku poszczególne Rządy, stronnictwa polityczne w Sejmie i wreszcie niemała część opinji publicznej (sfery ludowe). Pracownik państwowy i kolejarz stał się faktycznie kozłem ofiarnym każdorazowych konfliktów politycznych, akcyj sanacyjnych itd., jemu nietylko zhamowano ustawowo przewidzianą podwyżkę poborów stosownie do wzrostu drożyzny, ale restryngowano mu jeszcze tę żebraczą pensję, czyniąc na pracowniku państwowym kolosalne oszczędności, nie rozczulając się bynajmniej, że on wraz z rodziną ugrzązł stopniowo z tego powodu w skrajnym niedostatku, został zwyczajnym dziadem. Dziś urzędnik państwowy, to po największej części przykra mozaika już pod względem zewnętrznego wyglądu. Bluzka ciemna, kamizelka popielata, spodnie krasiate, resztki z przeróżnych garniturów, łatane i cerowane, gdyż pensja wystarcza częstokroć na jedno zaledwie ubranie, a przecież trzeba ubrać także żonę i dzieci i niestety musi się czasem coś zjeść, gdyż do głodu trudno się przyzwyczaić. O aspiracjach duchowych takiego biedaka lepiej nie mówić. Dosłownie latami teatru nie widzi, dzieci mu dziczeją, wydarte i wyschnięte, przedwcześnie zniechęcone do życia.

Oto wcale nie przesadny szkic rozpaczliwej rzeczywistości!

Ostatnia jednakże nadzieja dotąd nie stracona! Jest nią może nie najsilniejsza wiara w nadejście sprawiedliwości wraz ze zbliżającym się momentem uczczenia 10-lecia odrodzenia Państwa. Ta mianowicie chwila powinna w dużym stopniu złagodzić ból, wyrównać krzywdy, osuszyć łzy! Inteligencja kolejarska liczy też na poważny zwrot ku lepszemu od 10 listopada b. r., na gorętsze aniżeli dotychczas, zajęcie się dolą i przyszłością kolejarza w Polsce.

ZAGADNIENIA KOMUNIKACYJNE

II.

Wspomniawszy przelotnie o komunikacji wodnej, przystąpię do ruchu samochodowego. Ten staje już do walki zapaśniczej z kolejami żelaznemi. Rozróżnić tu należy silniejszy ruch pasażerski na odległych przestrzeniach, i ruch ciężarowy, który czy to z braku kolei, czy dogodnych połączeń komunikacyjnych, czy wreszcie z racji szybszego transportu na krótszych terenach wielce się daje we znaki kolejom żelaznym. Przeszkodą w rozwoju ruchu samochodowego są u nas złe drogi, skoro jednak sytuacja w tym względzie się poprawi, wtedy ruch zwłaszcza drobnicowych przesyłek będzie się mógł odbywać na dalekie odległości. Lecz i dziś miasta, miasteczka, położone w dalszym nawet promieniu od stolicy, wielkich ośrodków handlowych i przemysłowych, prowadzą handel wymienny ze stolicą i tymi ośrodkami za pomocą ruchu samochodowego sprawniej, aniżeli za pośrednictwem kolei.

To też rozwój ruchu samochodowego powoduje poważną stratę zysków, czerpanych do tej pory przez koleje. Czynniki kolejowe nazywają dlatego postęp tego rodzaju komunikacji „niezdrowem współzawodnictwem“, ale „moralność kupiecka“ nie troszczy się o to, jak nazwie się szybszą dostawę przesyłki, kto towar dostawi, byle doręczono go jak najszybciej, przy możliwie najmniejszym zachodzie i najtaniej. Świat bowiem gorączkowem okiem śledzi za ostatnim krzykiem mody, za nowością wogóle, zaś nowość ma obecnie ogromnie ograniczone bytowanie, jest niemal jętką jednodniówką a do tego dostosować się musi przedewszystkiem pośrednik kupiec. Stąd nie ogląda się on na nazwę, jemu chodzi o jego własny byt pośrednio, a bezpośrednio o szybkość w otrzymaniu towaru.

Dzięki tak wartkiemu prądowi dzisiejszego życia ruch samochodowy rozwinął się ogromnie. Świadczy o tem wzrost taboru samochodowego. Ciekawe daty statystyczne podaje w tym przedmiocie tygodnik „Przemysł i handel“ w zeszycie 20 ex 1928.

I tak: z dniem	1/I. 1926	1/I. 1927	1/I. 1928
było samochod. osobow.	**11.807**	**13.588**	**18.316**
w tem pryw. i rządowe.	8.768	9.606	12.799
zarobkowe (taxis) . . .	2.283	2.970	3.973
autobusy	756	1.012	1.544
samochody ciężarowe . .	**2.811**	**2.966**	**3.494**
Ogółem (bez wojsk.) było	14.618	16.554	21.810

Największa liczba samochodów przypada na Warszawę. Wziąwszy pod uwagę województwa, w których z dn. 1. I. 1928 zarejestrowano ponad 1000 samochodów, otrzymamy:

	Ogółem samochodów	wtem ciężar.	1 samochód na mieszk.
Miasto Warszawa	4.990	862	210
Wojewódz. poznańskie .	3.710	353	530
„ śląskie . . .	2.263	714	497
„ krakowskie .	1.667	459	1.195
„ pomorskie .	1.607	254	582
„ warszawskie	1.578	242	1.339
„ łódzkie . . .	1.517	234	1.485
„ lwowskie . .	1.440	170	1.887
„ kieleckie . .	1.118	219	2.268

Powyższa statystyka świadczy o dużem zrozumieniu przez społeczeństwo znaczenia i doniosłości komunikacji samochodowej, dowodzi poprawy warunków materjalnych oraz przeprowadzonych ulepszeń w zakresie urządzeń przemysłowych i handlowych.

Temu groźnemu współzawodnikowi kolei żel. kolejnictwo usiłuje przeciwstawić się stosowaniem przeróżnych udogodnień w ruchu pasażerskim, udoskonaleniem i zaprowadzaniem nowych typów wagonów osobowych, luksusowem ich urządzeniem, skracaniem czasów jazdy pociągów pasażerskich, udo-

godnieniem połączeń, zaprowadzeniem lekkich pociągów na krótkich odcinkach, uruchamianiem motorowych wagonów elektrycznych, wprowadzeniem biletów okresowych dla osób prywatnych i t. d. i t. d.

W ruchu znów towarowym proponuje się różne zniżki taryfowe, zastosowano bardzo wiele wagonów turnusowych z odpowiedniemi połączeniami do pociągów dalekobieżnych i. t. p. Należałoby jeszcze zastanowić się nad wprowadzeniem wagonów motorowych z przesyłkami pospiesznemi, aby zwalczyć konkurencję samochodów ciężarowych.

Wprawdzie autor artykułu „Niezdrowe współzawodnictwo“ proponuje na pokonanie wspomnianej konkurencji ingerencję Rządu i ustawę o normowaniu przedsiębiorstw handlowych, niewiadomo jednak, czyby to doprowadziło do celu i czy takie ustosunkowanie się koleji do ruchu samochodowego nie byłoby „niezdrowem zabijaniem konkurenta“. Min. Komunikacji powinnoby raczej rozszerzyć swoją działalność i na komunikację samochodową.

W omawianiu 100-letniej rocznicy parowozu na łamach „Czasopisma“, poruszaliśmy również kwestję przyszłości parowozu, a co za tem idzie i przyszłość kolejnictwa. Mówiono tam, że przyszłość należy do parowozu, zwłaszcza jeśli chodzi o dalekie przestrzenie i przewóz wielkiej ilości ładunków. Ale i tego rodzaju przyszłość jest rzeczą względną, bo pogoń ludzkości za czemś nowem, nadzwyczajnem, doprowadza do znakomitych ulepszeń i innych środków lokomocji, jak samochodów i aeroplanów. Wszak niedawno doniosły dzienniki, iż w roku 1927 odbyło podróż powietrzną w Stanach Zjednoczonych około 300.000 osób, a połowa z tych tysięcy wypadła na... kobiety. I słusznie dochodzi jeden z dzienników do konkluzji, że „niebawem nastaną czasy, w których komunikacja lotnicza będzie należeć do takich przejażdżek, jak podróż samochodem“.

Ministerstwo Komunikacji stoi przed problemem do rozwiązania dość trudnym. Rozwiązanie to musi jednak nastąpić wkrótce, musi być zasadnicze, a winno pomyślnie pogodzić interes Państwa i społeczeństwa. *Gees.*

O LEPSZE JUTRO

W ostatnim czasie prasa codzienna przyniosła wiadomość o rewizycie Premjera Bartla u Marszałka Sejmu Daszyńskiego dnia 18 września b. r. Premjer przedstawił w toku rozmowy najbliższe plany Rządu na terenie parlamentarnym.

Przedewszystkiem jednak Rząd wystąpi do Sejmu z preliminarzem budżetowym na rok 1929/1930 i przedłoży go w Sejmie przy końcu października 1928 roku. Premjer poruszył również sprawy natury gospodarczej, do których Rząd przywiązuje wielkie znaczenie, a wreszcie oświadczył, iż poza kwestjami budżetowemi i gospodarczemi, Rząd przedstawi Sejmowi cały szereg nowych projektów ustawowych.

Według zatem enuncjacji szefa Rządu, Sejm będzie rozpatrywać za kilka tygodni rządowy projekt budżetu państwowego, który przedtem rozważy jeszcze i ostatecznie ustali Rada Ministrów.

Wiemy z doświadczenia, chociażby zeszłorocznego, iż o ile z góry w projekcie budżetowym Rządu zabraknie pozycyj tak po stronie przychodu jak rozchodu, dotyczących poprawy bytu pracowników państwowych, wszelkie późniejsze starania w tym kierunku nie doprowadzą do celu. Tak było przecież z preliminarzem budżetu na rok 1929/1929. Nie przewidziano w nim stałej podwyżki płac pracowniczych, wskutek czego pensje pozostały na dawnym poziomie, a „załatano tylko dziurę“ 15-procentowym dodatkiem, niewliczalnym do poborów i wypłacanym tymczasowo. Trzy bowiem następnie przez Rząd zgłoszone w Sejmie projekty nowych ustaw podatkowych, mających na celu podwyżkę płac (?) urzędniczych, Sejm odrzucił.

Czy i w jakim stopniu Rząd, w najświeższym preliminarzu budżetu na rok 1929/1930 uwzględnił konieczność przyjścia pracownikom państwowym z pomocą w formie wydatniejszej i trwałej zwyżki poborów, a w szczególności czy wprowadził do preliminarza potrzebne na to kwoty, tego dotychczas nie wiemy. Należy wszakże przypuszczać, że gotowa powtórzyć się tutaj tamtegoroczna historja, iż znowu może odwlec się na nieograniczony czas sprawa stałej regulacji uposażeń.

Ażeby temu zapobiec, należałoby już teraz zająć się energicznie tem piekącem zagadnieniem i szczegółowo omówić rzecz z Rządem przez zblokowane delegacje zawodowych Związków pracowniczych. Wypada mianowicie stanowczo upomnieć się o przedstawienie Związkom do uzgodnienia projektu nowej ustawy uposażeniowej, ponieważ Rząd niewątpliwie wniesie tak projekt do Sejmu i na nim oparłyby się odpowiednie cyfry preliminarza budżetowego.

Z kolei trzeba również porozmawiać ze Sejmem bez względu na stosunek poszczególnych w nim ugrupowań politycznych do sprawy pracowniczej. Przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa w parlamencie powinni wreszcie zrozumieć, iż nie da się w nieskończoność traktować niechętnie a niechby zaledwie obojętnie materjalnego stanowiska funkcjonarjusza Państwa, jeśli administracja w Państwie, jej wszelakie kółeczka mają należycie spełniać swoje przeznaczenie. Smutnie by to świadczyło o dojrzałości obywatelskiej i politycznej ojców narodu oraz o ich poczuciu państwowem, gdyby w dalszym ciągu tak negatywnie, jak dotąd, odnosili się do definitywnego uregulowania na terenie parlamentarnym płac pracowniczych, albo jeżeliby dopuścili do jakiegoś połowicznego rozwiązania tej sprawy. Sejmowi nawet, przedstawicielstwu całego narodu, nie uchodzi niedoceniać kilkasettysięcznej armji pracowniczej w Polsce, a tembardziej wprost ignorować. Sejm powinien nareszcie znaleźć drogę wyjścia ze sytuacji i zdobyć się na cywilną odwagę zawotowania kwot, niezbędnych na polepszenie doli urzędniczej. Wszak i najciemniejszy wyborca chyba zrozumie, że pracownik państwowy musi jako tako wegetować, skoro ma uczciwie służyć Państwu, ogółowi obywateli, interesowi publicznemu. Jeśli natomiast dzieje się przeciwnie, to niechajże nikt zbytnio nie dziwi się, niestety pożałowania godnym wypadkom nadużyć służbowych, będących w przeważnej ilości następstwem niedostatku, nędzy pracowniczej. Nie dając pracownikowi państwowemu dostatecznej podstawy materjalnej do przeciętnego utrzymania domu, konsekwentnie demoralizuje się go, aby go później karać, dyscyplinarnie i sądownie ścigać, a ileż to razy... unieszczęśliwić na całe życie wraz z rodziną. Jest to zupełnie jasna sprawa, jednakże ciągle ropiąca dużem niezrozumieniem rzeczy także ze strony tych miarodajnych czynników, na których właściwie spoczywa moralny obowiązek usunięcia zarodków złego.

Oby Rząd i Sejm poszły w najbliższym czasie zgodnie po linji najlepiej zrozumianego interesu Państwa i wynagrodziły pracownikom państwowym odpowiednio wielkodusznym aktem sprawiedliwości społecznej w kierunku koniecznej a wydatnej poprawy bytu.

Dosyć chyba dotychczasowej, tyloletniej nędzy i głodu!

GŁÓD MIESZKANIOWY

Jedną ze stale ropiących bolączek powojennych jest — między wielu innemi — sprawa mieszkaniowa wogóle. Nie dziwne tedy, że na ten temat prasa codzienna spisała już niewątpliwie parę wagonów papieru, iż zagadnienie powyższe niemal nie schodzi z porządku dziennego rozmaitych wieców i zgromadzeń, że prawie co drugi obywatel kłopocze się niem, narzeka, irytuje się, przeklina i t. d. Mimo to, jednak wszystko, co robi się dotychczas w danej materji, przecież nie wystarcza, aby nastąpiła poprawa. Poprostu za mało się jeszcze krzyczy, choć wrzód mieszkaniowy zapuścił głęboko korzenie i formalnie toczy organizm społeczny.

Zajmijmy się narazie bodaj pobieżnie tą bolączką na terenie kolejnictwa w Polsce, chcąc wywołać przez to na łamach „Czasopisma“ ściśle rzeczową i może nawet fachową dyskusję i poddać temsamem będące w mowie zagadnienie zupełnie wyczerpującemu osądowi. Posłużmy się w tym kierunku namacalnym przykładem na stosunkach we Lwowie.

Z powodu notorycznego braku mieszkań w mieście, a raczej wskutek trudności nabycia tutaj mieszkania, jak również dla braku mieszkań skarbowych na kolei, sporo pracowników kolejowych, zajętych służbowo we Lwowie, musi mieszkać poza Lwowem i dojeżdżać do służby. Jedni z tych prawdziwych cyganów-tułaczy osiedlili się — co prawda — niedaleko Lwowa, w odległości np. tylko kilku sąsiednich stacyj, porozrzucani na różnych linjach, ale są i tacy, którzy z odległości aż kilkudziesięciu kilometrów latami, z roku na rok, z dnia na dzień wożą swe obolałe kości do służby, bo nie masz dla nich mieszkania we Lwowie.

To się tak lekko mówi: „jeździć do służby“, lecz owo przymusowe długoletnie wałęsanie się pociągami, to wprost straszna poniewierka, to istna tragedja życiowa! Wszak ten czy inny pracownik, zmuszony do podobnej komiwojażerki, ani w domu należycie wypocznie, ani się odpowiednio odżywia, naraża się na niemałe wydatki uboczne, związane z koniecznością spędzania codziennie długiego czasu poza domem, traci niezbędny kontakt z ogniskiem życia rodzinnego, szybciej podupada na zdrowiu — słowem: jeździ jedynie, ciągnie jarzmo służby i trochę sypia, choć nie tyle, ileby normalnie potrzebował.

Jednak i ci pracownicy, którzy z bliższych okolic rok w rok, jak zima tak lato podróżują do zajęć służbowych, to również męczennicy, godni współczucia.

O bardzo poważnej następnie ilości pracowników posiadających wprawdzie mieszkania służbowe, atoli „mieszkania“ tego rodzaju, że pobyt w nich to albo więzienie lub istna męka, spowodowana niestety surową koniecznością życia, sytuacją bez wyjścia — szkoda mówić.

Rozumie się, identyczne stosunki panują na przestrzeni. I tam kwestja mieszkaniowa daje się ludziom ogromnie we znaki; stąd setki podań i zażaleń wpływa do Dyrekcji, jakkolwiek po największej części jest to... głos wołającego na puszczy — i tylko w minimalnej mierze można od wypadku do wypadku zaradzić złemu.

Najpewniej nie lepiej dzieje się pod tym względem we wszystkich wogóle okręgach dyrekcyjnych P. K. P., a chyba nie trzeba wykazywać, jakie niepowetowane szkody ponosi na tem sama służba, prócz bezpośrednio interesowanych pracowników.

Jak miarodajne czynniki, w naszym wypadku Zarząd kolei, ustosunkowuje się do zagadnienia mieszkaniowego? Wypada za przykład wziąć znowu Lwów. Zatem buduje się tu nowe mieszkania skarbowe dla pracowników kolejowych. Ma ich być pono aż 15, a podań o nie wpłynęło już ponad 100. Zachodzi przeto wielka trudność w przydziale i z pewnością nie obędzie się w tej materji bez zarzutów i zażaleń. Lecz co znaczy ów mikroskopijny „rozpęd“ budowlany na notoryczny głód mieszkaniowy wśród kolejarzy w Polsce? Zbyt żółwim krokiem sprawa postępuje naprzód, tak, iż gdyby szła dalej w temsamem tempie, zmiana na lepsze mogłaby być widoczną dopiero w długim szeregu lat.

Tymczasem życie codzienne, stosunki służbowe i dobro służby, jako takie, domagają się raźnego rozwiązania bolączki mieszkaniowej odnośnie kolejarzy, na co powinny bezwarunkowo znaleźć się konieczne środki materjalne.

APEL DO WSZYSTKICH KOLEGÓW OKRĘGU LWOWSKIEGO!

Zarząd Okręgowy we Lwowie przystępuje wspólnie z Zarządem Koła Lwowskiego do stworzenia **bibljoteki** w lokalu związkowym. W tym celu, odwołujemy się do uczynności Szanownych Kolegów, którzy drobnemi datkami mogą ufundować wielkie dzieło. — Gdyby **każdy** z Kolegów-Członków ofiarował **tylko jedną książkę** do naszej bibljoteki, to mielibyśmy w Okręgu ponad 500 dzieł. Do tej ofiarności nawołujemy.

Co miesiąca w „Czasopiśmie“ będziemy ogłaszać ofiarodawców i ofiarowane dzieła. Z ofiarami pospieszyli już Koledzy z Zarządu Okręgowego, dając po kilka książek ze swych bibljoteczek domowych.

Celem, jaki nam przy założeniu bibljoteki przyświeca, jest utworzenie jednego z ogniw kulturalnych, któreby łączyły Okręg z Kolegami, przez urządzenie lotnej bibljoteki o minimalnym abonamencie i najmniejszych kosztach administracyjnych. Urzeczywistnienie tej idei zależy obecnie jedynie od Kolegów, którym kładziemy na sercu jaknajszybszą realizację naszych zamiarów. Każda ofiara, czy w książkach, czy w składkach pieniężnych, będzie mile widzianą. Członkowie, składający na bibljotekę książki, będą uważani za Członków-Założycieli, a tych chcielibyśmy mieć w każdym Koledze naszego Okręgu.

Jesteśmy przekonani, że apel nasz nie przebrzmi bez echa!

Pragniemy, aby Okręg nasz pod każdym względem celował w pracy związkowej. A zatem *„Bis dat, qui cito dat“*.

Książki i ofiary prosimy przesyłać pod adresem Zarządu Okręgowego Z. U. P. we Lwowie, ul. Szumlańskich 17. Ponadto do odbioru ofiar upoważniono na terenie Dyrekcji Kolegę Kulikowicza Ferdynanda (Wydział V/5), na terenie stacji Lwów — Kol. Czwartyńskiego Józefa, Przestrzelskiego Tadeusza i Machetę Kazimierza, zaś na terenie stacji Lwów-Podzamcze — Kol. Sitkę Józefa.

Zarząd Okręgowy Z. U. P. we Lwowie.

ZJAZD ZWIĄZKU PRAWNIKÓW P. K. P.

W dniach 9, 10 i 11 września odbył we Lwowie obrady ogólno-polski Zjazd prawników kolei państw. Wzięło w nim udział około 200 osób z całej Rzplitej. Związek wytknął sobie godne uznania cele, jak np. pielęgnowanie wiedzy prawniczej, krzewienie i podtrzymywanie ducha bezwzględnej sprawiedliwości i prawnego porządku administracji P. K. P., wydawanie opinji w sprawach administracyjno - prawniczych, następnie utrzymywanie wzajemnych stosunków koleżeńskich, ochronę i popieranie interesów członków.

Uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpiło w niedzielę, 9 września o godz. 11-tej w wielkiej sali konferencyjnej Dyrekcji lwowskiej. Przybyli m. in prorektor ks. prof. dr. Gerstman, dziekan prof. dr. Stefko, prezes lwowskiej Dyrekcji inż. Prachtel - Morawiański, prezes Dyrekcji stanisł. inż. Wiktor, prezes Koła lwowskiego Związku inżynierów Marynowski, delegat lekarzy kolejowych dr. Hoser, prezes naszego Związku kol. Trześniowski, oraz przedstawiciele prasy. Inauguracyjne przemówienie wygłosił prezez Gł. Zarządu Związku prawników P. K. P. Czajkowski. W imieniu p. Ministra kom. Kühna przemawiał p. Dobrucki, podnosząc zrozumienie pracy prawników kolej. przez czynniki rządowe. Pan prezes Dyrekcji lwowskiej inż. Prachtel-Morawiański, jako gospodarz Zjazdu witał gorąco zebranych piękną przemową. Przemawiali dalej prezes inż. Wiktor, inż. Marynowski, prorektor Gerstman i Trześniowski, który podniósł potrzebę solidarności inteligencji pracującej.

Następnie Zjazd przystąpił do obrad. Na porządku dziennym była oprócz spraw wewnętrznych Związku, sprawa komercjalizacji kolei. Zjazd uchwalił wysłać depeszę do p. Prezydenta Rzplitej, do Marszałka Piłsudskiego, premjera Bartla, oraz p. min. kom. Kühna. — Prezesem Zarz. Gł. Zw. na rok 1928/29 wybrano p. Zajasa, naczelnika wydziału M. K.

W niedzielę, o godz. 15-tej komitet miejsc Koła prawników wydał w salach Hotelu Krakowskiego obiad na cześć Zarządu, delegatów kół i gości. O godzinie 21-ej odbyła się na Pohulance wspólna kolacja. W poniedziałek, 11 bm. odbył się dalszy ciąg obrad komisji organizacyjnej, regulaminowo-statutowej i komisji dla spraw ogólnych, na których uchwalono 12 rezolucji, dotyczących spraw prawników kolejowych. Popołudnie zapełniło zwiedzanie Targów Wschodnich, a wieczór przedstawienie teatralne.

We wtorek, o godz. 8·30 nastąpiła wspólna wycieczka do Chyrowa celem zwiedzenia słynnego Zakładu OO. Jezuitów. Wycieczkowców przywitano bardzo serdecznie i okazale przy dźwiękach orkiestry zakładowej. Ks. rektor Zakładu OO. Jezuitów i profesorowie oczekiwali gości. Nastąpiło zwiedzenie pięknie urządzonego Zakładu, który zdobył sobie uznanie całego społeczeństwa i wykształcił cały szereg wybitnych jednostek. — O godz. 3-ciej gościnni gospodarze podejmowali przybyłych obiadem. Szereg toastów rozpoczął prezes Gł. Zarządu p. Zajas, podkreślając doniosłe znaczenie Zakładu chyrowskiego dla społeczeństwa, oraz dziękując za iście staropolską gościnność. W pięknych słowach podziękowała przewodnicząca komitetu pań p. Kohlheppowa za gościnne podjęcie w murach Zakładu. Ks. rektor Konopka w podniosłej przemowie doskonale ujął rolę prawników w społeczeństwie. W końcu dr. Pisaga z min. kom. wymownie scharakteryzował doniosłość pracy oświatowej ks. Jezuitów wśród młodzieży. Dzięki tej pracy Zakład OO. Jezuitów zdobył sobie ogromne uznanie całego społeczeństwa, któremu dał długi szereg obywateli.

Komitet urządzający Zjazd prawników wywiązał się doskonale ze swego trudnego zadania, co w pierwszej linji zawdzięczać należy wytężonej pracy przewodniczącego Komitetu radcy Haasa i referendarza Jerzego Klusa.

PRACA CENTRALI ZWIĄZKU

Niniejszy artykuł zajmie się pracą kolektywną Zarządu Głównego Z. U. P. od czasu VI-go Zjazdu Delegatów.

Przedewszystkiem więc wrócić musimy do posiedzenia konstytuującego. Odbyło się ono w niedzielę 24 czerwca b. r. w lokalu Zarządu Głównego. Obecność członków wzorowa. O godzinie 10·30 otworzył posiedzenie prezes kol. Trześniowski i powitał w gorących słowach wszystkich, a przedewszystkiem nowowybranych członków Zarządu Głównego.

Na przywitanie odpowiedział przepięknie kol. Feliks Cramer, podnosząc konieczność solidarności pracującej inteligencji. Wobec wyjątkowego położenia inteligencji kolejarskiej maleją znacznie różnice między pracownikami, posiadającymi wykształcenie średnie a wyższe. Przemówienie kol. Cramera, który posiada ukończone studja prawnicze, nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

Przeprowadzone następnie, po ożywionej dyskusji, wybory ścisłe, dały następujący wynik:

II wiceprezes:	kol.	Bulsiewicz z Krakowa,
III „	„	Dworski ze Stanisławowa,
sekretarz gener.:	„	Tężycki,
zastępca:	„	Baumöhl,
skarbnik gł.	kol.	Czaprański,
zastępca:	„	Białowąs.

Do komisji gospodarczej weszli koledzy: Białowąs, Baumöhl, Krechowski i Petak; do komisji budowlanej kol.: Białowąs, Cramer, Czaprański, Czech i Proczkowski; do komisji funduszu pośmiertnego kol.: Cramer, Czech, Krechowski i Jan Wojciechowski. Wybrano też komisję redakcyjną.

Po szczegółowem zapoznaniu się z uchwałami ostatniego Zjazdu, uchwalono sprawę ich realizacji przekazać Wydziałowi Wykonawczemu.

Odnośnie spraw bieżących zapadła przedewszystkiem uchwała, będąca gorącem uznaniem dla pracy „Spółdzielni oszczędn. i kredyt. umysł. prac. kolej. w Krakowie". Uchwalono mianowicie, że Zarząd Główny przystąpi do Spółdzielni tej jako członek, ponadto złoży tam 1.200 zł. z Funduszu pośm.

Bardzo ważna uchwała zapadła w sprawie pomocy prawnej: w konkretnym wypadku Zarząd Gł. przyznaje pomoc prawną w wysokości 50% wyłożonych faktycznie kwot, z tem zastrzeżeniem, że sumarycznie nie może pomoc za ten wypadek przekroczyć kwoty 200 złotych.

Na posiedzeniu, opisanem powyżej, załatwiono też kilka pomniejszych spraw, a między innemi przyznano Towarzystwu Przyjaciół Hallerowa kwotę 120 zł., tytułem wkładki członkowskiej Z. U. P., który jest właścicielem parceli nad Bałtykiem.

Z powodu trwania urlopów nie doszło do skutku posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

Natomiast posiedzenie plenarne w dniu 9 września b. r. było bardzo interesujące i obfite. Rozpoczęło się ono o godzinie 10·45 pod przewodnictwem kol. wiceprezesa Bulsiewicza, gdyż kol. Trześniowski był obecny na Zjeździe Związku Prawników P. K. P.

Po odczytaniu protokołu ustalono ostatecznie porządek dzienny i dyskutując nad każdym punktem, uchwalono kilka spraw, z których podajemy ważniejsze:

Posiedzenia plenarne odbywać się będą w niedziele o godzinie 8 rano. Z uwagi na nawał prac, okazało się tak wczesne rozpoczynanie obrad koniecznem. Następne posiedzenie naznaczono na 9 grudnia.

Sprawy, będące przedmiotem wystąpień do M. K., będą sortowane odpowiednio i oddzielnie wnoszone gdyż przedkładanie ogólnych memorjałów okazało się niepraktycznem. Wnioski i zapytania mają znaleźć się na początku porządku dziennego, gdyż są to sprawy ważne, a z powodu rozległego materjału niejednokrotnie traktuje się je pobieżnie. Wnioski składa się w porządku alfabetycznym według nazw siedziby okręgów.

W międzyczasie przybył kol. Prezes, który przedstawił przebieg Zjazdu Związku Prawników, następnie przechodząc do części sprawozdawczej z działalności Prezydjum, poruszył wszechstronnie wszystkie bieżące sprawy.

W sprawozdaniu wyraził przedewszystkiem pewność, że do końca grudnia b. r. uda się Zarządowi Głównemu odbudować środowisko poznańskie. Prezydjum wybiera się w najbliższym czasie do M. K. i przy tej sposobności postawi należycie sprawę delegatury i Koła warszawskiego. Po omówieniu znanych spraw zawodowych, a przedewszystkiem ostatniego memorjału, którego streszczenie znajduje się na wstępie wrześniowego „Czasopisma“, poruszył kol. Trześniowski sprawę sezonu tegorocznego w Komańczy, sprawę ubezpieczenia zbiorowego w P. K. O., Hallerowa, oznak i t. p.

Wobec obszernego sprawozdania, dyskusja była również szeroka i trwała ponad 2 godziny.

Na posiedzeniu tem uchwalono: ze spraw bieżących, przyznać Z. O. w Krakowie kwotę 120 zł., dla dopełnienia budżetu, sprawę zaś ubezpieczenia zbiorowego w P. K. O. zbada kol. Trześniowski i komisja gospodarcza, która zaprosi znanego już specjalistę kol. Schieberla jako doradcę i wystąpi z konkretnym wnioskiem. Pod koniec zebrania wyłoniono komisję w osobach kolegów Trześniowskiego, Białowąsa, Petaka i Krechowskiego, którzy udali się wprost na tereny Targów Wschodnich, dla zapoznania się z domkami letniemi i zbadania ewent. ich zastosowania dla naszej parceli w Hallerowie.

Ważnym dniem centrali był 20 września b. r. tj. pierwsze posiedzenie Wydziału Wykonawczego. Posiedzenie to rozpoczęło się o godz. 18·30 w lokalu lwowskim w obecności kolegów Trześniowskiego, Rudnickiego, Bulsiewicza, Dworskiego, Tężyckiego, Czaprańskiego i Białowąsa.

Po krótkiem zagajeniu przez kol. Prezesa, uchwalono regulaminy Wydz. Wykon. i projekt regulaminu Zarz. Gł. Obydwa regulaminy skonstruował kol. wiceprezes Bulsiewicz, czem zasadniczo postawił pracę Zarządu Głównego na należytym poziomie. Treść regulaminu Wydziału Wyk. podajemy w dosłownem brzmieniu osobno, gdyż ma ona pierwszorzędną wagę dla Zarządów środowisk i poszczególnych członków, którzy winni wiedzieć, kto referuje poszczególne sprawy. Znając kolegów, którzy objęli referaty, należy żywić nadzieję, że sprawy zasadnicze rozwiną się jeszcze sprawniej i korzystniej.

Do ważniejszych spraw, poruszonych na posiedzeniu ostatniem, zaliczamy okólnik Prezydjum w sprawie zaliczania pracowników do stosownych szczebli przy przeszeregowaniach. Z obowiązującego reskryptu M. K. wynika bowiem częstokroć, że pracownicy, którzy później awansowali, otrzymują wyższe szczeble od pracowników starszych służbą, Okólnik Prezydjum, rozesłany do Z. O. wzywa kolegów do przedkładania dat potrzebnych do interwencji w M. K.

Sprawa ubezpieczenia zbiorowego w P. K. O. jest w korespondencji. Oczekujemy dokładnej oferty tej instytucji, celem opracowania w komisji. Z otrzymanego już matarjału okazuje się możność zwołania komisji w pierwszej połowie października. Sprawa ma donośne znaczenie i będzie poruszona w „Czasopiśmie“ oraz, w razie potrzeby, na walnych zebraniach środowisk.

Równie ważną jest sprawa Hallerowa. Z rozmaitych projektów zabudowania parceli, najlepszym wydaje się plan sporządzenia domów we własnym zarządzie (np. w Komańczy). Będą to domy drewniane, dogodne do transportu nad Bałtyk i obejmując dwa pokoje wielkie, wspólną kuchnię i dwie przestronne werandy, mają kosztować około 5.000 zł. za sztukę. Prezydjum zwraca się równocześnie do Zarządów Okręgowych i członków Zarz. Gł. o wypowiedzenie się, celem zadecywania tej sprawy na plenum.

Przy końcu posiedzenia uchwalono datek, wysokości 100 zł. na kościół w Komańczy i zamknięto obrady o godz. 23·30.

BIBLJOTEKA Z. O. W KRAKOWIE

otwarta jest dla członków miejscowych i z przestrzeni **we wtorki, środy i piątki** każdego tygodnia (prócz świąt) **począwszy od 1 września br. od godziny 17—18. w lokalu Związku przy ul. Kopernika 22/II p.**

Wpisowe dla wszystkich członków — 50 groszy, abonament miesięczny dla członków miejscowych 50 groszy, dla członków z przestrzeni 1·00 złoty, (w tem opłata admin. 50 groszy). **Książki przesyłać można korespondencją kolejową** na mocy reskryptu M. K. Nr. Pr. 358/25. Woreczki z odpowiednimi adresami sprawić sobie muszą sami abonenci z przestrzeni („Czasopismo“ Nr. 1 z b. r).

W ciągu miesiąca września wyjdzie drukowany katalog dzieł bibjoteki. Koledzy, reflektujący na otrzymanie katalogu, zechcą zgłosić się (osobiście wzgl. pisemnie pod adresem: Gądek Stanisław Dyrekcja Kol. Państ. Kraków, Wydział Osobowy). z zamówieniem katalogu.

Abonament i wpisowe z przestrzeni przesyłać można czekami P. K. O. Nr. 407, 918. Czeki przesyła się na żądanie.

Zarząd Bibljoteki Z. O. w Krakowie.

REGULAMIN
WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO „Z. U. P.“

1.

Wydział Wykonawczy składa się z 8-miu członków Zarządu Głównego, wymienionych w § 11-tym pkt. 3 i 8 statutu.

2.

Wydział Wykonawczy odbywa zasadniczo swe posiedzenia raz w miesiącu, a zwołuje je Prezes Zarz. Gł. na 8 dni przed dniem obrad.

3.

W zaproszeniach wysyłanych do członków W. W. analogicznie jak w zaproszeniach na plenarne posiedzenie Zarządu Gł. należy podać sprawy mające być przedmiotem obrad, wraz z krótkiem objaśnieniem rzeczy nowych, w program posiedzenia wchodzących. Członkowie zamiejscowi zgłaszają swe sprawy przed ułożeniem porządku obrad.

4.

Każdy z członków Wydz. Wyk. obowiązany jest przyjąć jeden referat i przygotować doń wszystkie sprawy, wchodzące w jego resort na posiedzenie Wydz. Wyk.

5.

Prezes, sekretarz i skarbnik nie mają żadnych specjalnych referatów, wymagających ciągłego opracowania. Prezes załatwia wszystkie sprawy personalne, administracyjne i reprezentacyjne. Sekretarz generalny prowadzi kancelarję Zarządu Głównego, obowiązki jego obejmują poszczególne artykułu regulaminów Zarządu Głównego i W. W. Pozatem działa w ścisłym kontakcie z prezesem i referentami. Skarbnik przechowuje gotówkę w sposób każdorazowo określony przez uchwały plenarnego Zarządu Gł., dokonuje wypłat i przyjmuje wpłaty wyłącznie na podstawie asygnat, podpisanych przez Prezesa. Sprawdza wykonanie czynności księgowego, oraz wykonuje czynności odnośnie majątku Związku, objęte statutem i regulaminami. Sprawy wymagające ciągłego opracowania posiadają referentów z łona członków W. W.

6.

Referaty dzielą się na: a) administracyjny, b) gospodarczy, c) organizacyjny, d) zawodowy, e) kulturalno-społeczny.

7.

Wydz. Wyk. może powziąć uchwały, o ile w obradach bierze udział najmniej 5 członków Wydziału Wyk. tj. prezes wzgl. 1 wiceprezes, 2 wiceprezesów, sekretarz, skarbnik wzgl. zastępcy dwóch ostatnich.

8.

Uchwały zapadają większością biorących udział w głosowaniu członków, najmniej jednak 3-ma głosami w tem z głosem prezesa. W razie równości rozstrzyga prezes.

9.

W razie, gdyby prezes Zarządu Głównego mimo uchwały Wydz. Wyk. uznał sprawę za sprzeczną z interesami Związku, przysługuje mu prawo wykonanie uchwały zawiesić i przekazać sprawę na najbliższe posiedzenie Zarządu Głównego.

10.

Wiceprezesi Zarządu Gł. dla usprawnienia urzędowania rozstrzygają sprawy, zawarte w punkcie 7-mym § 11 lit. *a) i)* oraz *j)* statutu w przydzielonych im okręgach, muszą jednak odpis wydanych zarządzeń przedłożyć Wydz. Wyk., który ma prawo powziąć odmienną decyzję.

11.

Dany Zarząd Okręgowy może wnieść umotywowany rekurs przeciw rozstrzygnięciu wiceprezesa na najbliższe pełne posiedzenie Zarządu Głównego w drodze pisemnej, zarządzenie wicepr. obowiązuje jednak do rozstrzygnięcia przez Zarząd Główny.

12.

W ślad za punktem 10-tym niniejszego regulaminu, korespondencję związkową Zarządu Okręg wego do Zarządu Głównego ma Zarząd Okręgu przedkładać przed wysłaniem właściwemu wiceprezesowi. Odnośnemu wiceprezesowi przysługuje prawo reprezentowania Zarządu Głównego na zewnątrz w okręgach mu przydzielonych za dodatkowem zgłoszeniem sprawy na Wydz. Wyk. Wiceprezes posługuje się urządzeniami kancelaryjnemi Zarządu Okręgowego, który winień okazywać mu w każdym kierunku jak najdalej idącą pomoc. Materjał kancelaryjny, pieczęć wiceprezesa Zarządu Gł. otrzymuje z kancelarji Zarządu Głównego. Wiceprezes ma prawo zapraszać na obrady wszystkich członków Zarządu Głównego zamieszkałych w okręgach mu przydzielonych bez prawa do djet z nimi przygotować materjał, który ma być przedmiotem obrad bądźto na posiedzeniu Wydz. Wyk., bądź na posiedzeniu Zarządu Gł.

13.

Wiceprezes ma prawo przydzielać członkom Zarządu Gł. w przydzielonych mu okręgach opracowywanie spraw, które wymagają uzgodnienia Kół i Okręgów.

14.

Podział referatów:

a) administracyjny obejmuje kol. Białowąs Włodzimierz
b) gospodarczy „ „ Dworski August
c) organizacyjny „ „ Bulsiewicz Feliks
d) zawodowy „ „ Rudnicki Józef
e) kulturalno-społeczny obejmuje kol. Baumöhl Abraham.

15.

Poszczególne referaty obejmują:

a) a d m i n i s t r a c y j n y: sprawy Hallerowa i Komańczy. Remont gmachów. Sprawy lokali i inwentarza. Oznaki itp.
b) g o s p o d a r c z y: żądania członków Związku u władz w sprawach mundurowych, premij, ulg przejazdowych, dodatków nocnych, pokoi gościnnych, dodatków mieszkaniowych, mieszkań służbowych, dodatków funkcyjnych, ulg w letniskach, dodatków kresowych itp.
c) o r g a n i z a c y j n y: Inicjatywa w tworzeniu nowych środowisk, kontrola sprawności Zarządów. Regulaminy itp.
d) z a w o d o w y: sprawy pragmatyki, uposażenia, izb dyscyplinarnych, spółczynników pracy, normalizacje i obsady stanowisk, egzaminów służbowych, urlopy itp.
e) k u l t u r a l n o - s p o ł e c z n y: ogólne sprawy redakcyjne i kontakt z redakcją Czasopisma i redakcjami Dzienników. Pomoc i porada prawna. Sprawy funduszu pośmiertnego. Bibljoteki. Spółdzielnie i kasy koleżeńskie. Odczyty, wykłady itp.

U w a g a: Regulamin powyższy uchwalono na posiedzeniu W. W. w dniu 20 września 1928 r. Nabiera on mocy obowiązującej z dniem uchwalenia.

BACZNOŚĆ! KOLEDZY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO!

Zdarzają się coraz częściej wypadki, że Koledzy w sprawach osobistych względnie w sprawach, wymagających interwencji u miarodajnych czynników w Dyrekcji Kolei Państwowych, zgłaszają się do członków Prezydjum Z. O. w godzinach urzędowych w biurach D. K. P.

Zwracamy uwagę Kolegom, że ze względów zasadniczych załatwianie spraw związkowych w godzinach urzędowych w D. K. P. **jest niedopuszczalne.**

Członkowie Prezydjum Z. O. przyjmują **od dnia 1 września b. r.** Kolegów w ich sprawach osobistych, wymagających interwencji w D. K. P., **w lokalu Związku przy ul. Kopernika 22/II p. we wtorki, środy i piątki** każdego tygodnia (prócz świąt) **od godziny 17 do godziny 18.**

Prezydjum Z. O. w Krakowie.

UCHWAŁY

ZAPADŁE NA PLENUM VI-GO ZJAZDU DELEGATÓW Z. U. P.

Z powodu licznych, słusznych zapytań, drukujemy poniżej w dosłownem brzmieniu uchwały, zapadłe na plenum VI-go Zjazdu Delegatów.

Uchwały, podane w sprawozdaniu zjazdowem, ogłoszone w lipcowym zeszycie „Czasopisma", są tylko uchwałami Komisyj i mają charakter wytycznej dla Zarządu Głównego.

Uchwał, dotyczących wyboru do Zarządu Gł., nie powtarzamy.

1. Wkładki członków wynoszą we wszystkich Okręgach po 4 zł. miesięcznie, z tego 65 gr. na fundusz pośmiertny, 65 gr. na budowę letnisk. Reszta t. j. 2·70 zł. pozostaje do rozliczenia między Zarządem Głównym, Zarządami Okręgowymi i Zarządami Kół Miejscowych. Okręgom należy się 14% zaś Kołom 8% z pozostałych 2·70 zł.

2. Ponieważ przedłożony bilans nie daje dokładnego obrazu finansowego Zarządu Głównego, gdyż brak w nim Funduszu pośmiertnego oraz kwot dłużnych Okręgom z racji niewypłaconych procentów oraz awansu zwrotnego, udzielonego przez Zarząd Główny Okręgom krakowskiemu i stanisławowskiemu, przeto Komisja Gospodarcza uzupełniła bilans otwarcia na dniu 1. V. 1928 w następujący sposób:

STAN CZYNNY

Gotówka w kasie . . .	1.830·07 zł.
P. K. O.	263·48 „
M. K. O.	6.084·09 „
Papiery wartościowe . .	200·— „
Hallerowo grunt . . .	6.632·— „
Komańcza nieruch. i ruch. .	61.830·27 „
Zasiłki zwrotne . . .	750·— „
Zaliczki	220·— „
Inwentarz w Zarządzie Gł. .	5.738·66 „
Zaliczki Okr. na pośm. . .	800·— „
Razem . .	84.348·57 zł.

STAN BIERNY

Długi	500·— zł.
Fundusz pośmiertny . .	6.884·09 „
Rachunek Okręgu . . .	215·— „
Majątek	76.749·36 „
Razem . .	84.348.57 zł.

3. W b. okresie budżetowym podnosi się świadczenia z Funduszu pośm. za członka na 250 zł. Świadczenia na żony i dzieci pozostają niezmienione. Podwyższenie świadczeń na żony i dzieci nastąpi dopiero w okresie budżetowym 1929/1930.

4. Wysokość normalnych djet — oprócz wyjazdów do Warszawy — wynosi 10 zł. dziennie na zasadach kolejowych. Djety za Warszawę loco i Gdańsk wynoszą po 15 zł. dziennie za każdą zaczętą dobę (doba liczy się od godz. 0 do 24). Podczas obecnego Zjazdu Delegatów wynoszą djety po 12.50 zł. dziennie.

5. Zjazd udziela absolutorjum finansowe i wyraża głębokie podziękowanie Zarządowi Gł. za oszczędną i racjonalną gospodarkę finansową.

6. Preliminarz budżetowy na okres 1. V. 1928—30. IV. 1929.

PRZYCHÓD

1300 członków po 2·10 zł. .	32.760·— zł.
Letnisko 1300 czł. po 65 gr. .	10.140·— „
Dochód z letniska . . .	1.200·— „
Razem . .	44.100·— zł.

ROZCHÓD

Reprezentacyjne:		
P. . . .	150.— zł.	
V. . . .	50·— „	
Sekr. . .	75·— „	
Skarb. . .	50·— „	3.900·— zł.
Djety		1.750·— „
Zjazd Delegatów . . .		4.650·— „
Siły biurowe:		
Księg. . .	50·— zł.	
Stenop. . .	50·— „	1.500·— „
Wydatki biurowe . . .		1.200·— „
„Czasopismo":		
Redak. techn. .	50·— zł.	
Wierszowe . .	150·— „	
Druk . . .	550·— „	9.000·— „
Lokal, światło, opał itp. .		5.200·— „
Pomoc prawna . . .		1.500·— „
Wyrównanie długu . .		510·— „
Budowa letniska . . .		10.140·— „
Ekspozytura w Warszawie .		2.000·— „
Remuneracja księgowego .		250·— „
Posiedzenia Zarządu Gł. .		2.500·— „
Razem . .		44.100·— zł.

7. Walny Zjazd Delegatów interpretuje par. 5 p. 3 statutu Związku Z. U. P. w tym kierunku:

a) że uprawnienia Zarządu Głównego odnośnie swej woli w kwestji przynależności członków do innych Związków ograniczone są uchwałami poprzednich Zjazdów Delegatów, które to uchwały przelewają odnośną kompetencję na Walny Zjazd Delegatów;

b) przynależność członków do innych Związków zawodowych, jak i raz udzielone pozwolenie do piastowania mandatów w innych związkach, może być przez Zarząd Główny w indywidualnem traktowaniu spraw — każdocześnie cofnięte.

8. Wobec tego, że stanowisko Zarządów Głównych innych Związków wobec naszego Związku, reprezentowanego przez Zarząd Główny, jest poprawne, Walny Zjazd Delegatów uchwala pozostawienie par. 5 p. 3 w stanie obecnym, jak również odnośnych uchwał poprzednich Walnych Zjazdów Delegatów.

9. Odnośnie do par. 5 p. 1 statutu Walny Zjazd Delegatów stanowi: Poszczególne organa Związku mogą przyjmować na członków Z. U. P. kandydatów, posiadających co najmniej maturę, a Zarząd Główny może przyjmować także kandydatów, nie posiadających matury na podstawie plenarnej uchwały Zarządu Gł.

UWAGA: Pod wyrażeniem „kandydatów" należy rozumieć wogóle zgłaszających się, bez względu na cenzus wykształcenia szkolnego.

10. Poleca się Zarządowi Gł., aby usiłował z Zarządami Związku Prawników i Inżynierów uzgodnić niektóre postulaty i w miarę możności z temi Zarządami w obronie tych postulatów wspólnie występował.

11. Zarząd Gł. zorganizuje sekcje zawodowe w miarę potrzeby.

12. Upoważnia się Zarząd Gł. do przystąpienia do Słowiańskiej Federacji Związku Urzędników kolejowych.

13. Komisja proponuje nie zmieniać na razie nazwy „Czasopisma".

Zjazd domaga się:

14. Udzielania urlopów w takim wymiarze, jak u pracowników państwowych, bez potrącania danych urlopów okolicznościowych, udzielonych w ciągu roku w nagłych wypadkach.

15. Ukrócenia zbyt dowolnej interpretacji Dziennika M. K. Nr. 2/25 przez niektóre D. K. P. na niekorzyść pracowników z wykszt. średniem przez przyznawanie wyższych stanowisk jednostkom o niższem wykształceniu na podstawie tylko dodatkowego złożenia egzaminów zawodowych, przepisanych dla adjunktów i bez przestrzegania normy 1/3, nadto wstrzymania przejścia niższych pracowników do stanowisk średnich aż do czasu wyrównania normy, zastrzeżonej w Dz. Nr. 2, w stosunku 1/3 do 2/3.

16. Zmiany przepisów o pomocy lekarskiej, odpowiedni wybór lekarza, przepisywanie odpowiedniej jakości lekarstw bez względu na cenę, za materjał dentystyczny opłacać 25% ceny.

17. Wprowadzenia ulg kąpielowych dla pracowników i ich rodzin, przyznając im zwolnienie od taks zdrojowych.

18. Uregulowania sprawy djet przez przywrócenie dawniejszego sposobu obliczania tychże co do czasu z zatrzymaniem obecnych stawek.

19. Uzyskania dodatku uzdrowiskowego dla stacyj, położonych w okręgach klimatycznych.

20. Najrychlejszego podwyższenia poborów odpowiednio do wzrostu drożyzny i wyrównania różnic ostatniej ustawy uposażeniowej.

SĄD NAJWYŻSZY STWIERDZA, ŻE SKARB PAŃSTWA PODLEGA TEŻ USTAWOM

(ZASADNICZE ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO)

Skarb Państwa wypowiedział przez oddział Prokuratury Generalnej w Krakowie p. Stankiewiczowej mieszkanie w Kocmyrzowie w budynku kolejowym, podając jako przyczynę wypowiedzenia, że mąż jej Robert Stankiewicz, jako urzędnik pełni służbę w Mysłowicach, gdzie ma drugie mieszkanie. Pozwana zarzuciła przez swego zastępcę adw. Bronisława Fellera przedewszystkiem brak legitymacji biernej, a następnie, że pomieszkanie to jest wynajęte prywatnie mężowi w r. 1917 przez Dyrekcję Koleji w Krakowie, wobec czego podlega ochronie lokatorów. Sąd oddalił Skarb Państwa ze skargą i zasądził na zapłatę kosztów sporu. Wyrok stał się prawomocnym i Skarb Państwa zapłacił pozwanej koszta procesowe.

Skarb Państwa wniósł na nowo wypowiedzenie sądowe przeciw p. Stankiewiczowi, podając jako przyczynę wypowiedzenia, że mieszkanie znajduje się w budynku kolejowym, nie podlegającym ochronie lokatorów. Pozwany zarzucił przez zastępcę swego, adw. Dr. Bronisława Fellera w Krakowie brak legitymacji czynnej po stronie Skarbu Państwa, gdyż Skarb Państwa nie może być stroną wypowiadającą, tylko Polskie Koleje Państwowe, które po myśli Rozp. Prezydenta R. P. z 24 września 1926. Dz. U. Nr. 97 poz. 568. są przedsiębiorstwem państwowem i samoistną osobą prawną, a w wypowiedzeniu Skarb Państwa twierdzi, że idzie o mieszkanie w budynku kolejowym, a zatem o własność Polskich Koleji Państwowych, a nie Skarbu Państwa.

Sąd I-szej instancji utrzymał wypowiedzenie w mocy i zasądził pozwanego p. Stankiewicza na zapłatę Skarbowi Państwa kosztów sporu. Od tego wyroku odwołał się p. Stankiewicz do Sądu II-giej instancji, który we wyroku swoim apelacji nie uwzględnił i zaczepiony wyrok zatwierdził z tem uzupełnieniem, że pozwany p. Stankiewicz obowiązany jest natychmiast opróżnić i oddać Skarbowi Państwa w posiadanie sporne pomieszkanie. Od wyroku tego wniósł zastępca pozwanego adw. Dr. Bronisław Feller w Krakowie rewizję do Sądu Najwyższego zaczepiając wyrok w całej osnowie z powodu mylnej oceny pod względem faktycznym i prawnym, oraz niedokładności rozprawy, wnosząc na uchylenie wyroku I-szej i II-giej i orzeczenie, że uchyla się wypowiedzenie Sądu powiatowego w Krakowie i zarządza się Skarb Państwa na zapłatę pozwanemu p. Stankiewiczowi kosztów sporu wszystkich trzech instancji.

Sąd Najwyższy wydał następujący wyrok, który ma zasadnicze znaczenie. Sąd najwyższy uwzględnił rewizję, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie, uchylił nakaz wypowiedzenia Sądu powiatowego w Krakowie i zasądził Skarb Państwa na zapłatę pozwanemu kosztów sporu wszystkich 3-ch instancji. Motywa wyroku Sądu Najwyższego: „Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 24 września 1926 Dz. U. 97. poz. 568. nie przeniosło wprawdzie na nowo utworzoną osobę prawną „Polskie Koleje Państwowe" prawa własności nieruchomości kolejowych (art. 1 i 5/2), ale przeniosło cały Zarząd Koleji (art. 1, 3) prawo wydzierżawiania i wynajmu nieruchomości. Jest to rozporządzenie wydane z mocą ustawy i wiążące jak ustawa, z którego wynika, że zarząd nieruchomościami kolejowemi nie służy obecnie Skarbowi Państwa, ale na nowo utworzonej osobie prawnej, nie zależy zatem od woli Skarbu Państwa (który także podlega ustawom) czy zechce sam zarządzać budynkami koleji, czy zarząd pozostawić kolejom. Tego rozporządzenia organizacyjnego nie można porównać ze stosunkiem prawno-prywatnym, gdy właściciel domu ustanowił pełnomocnika do zarządu domu, a potem sam wypowiada najem, bo pełnomocnictwo do zarządu prywatne może mocodawca odwołać każdej chwili (§ 1020 k. c.), a skarb Państwa jako taki nie może odwołać ustawy, ani rozporządzenia Prezydenta R. P. wydanego z mocą ustawy. Wskutek tego Sąd Najwyższy uchylił wypowiedzenie, jako wniesione przez osobę do tego nieuprawnioną".

POKWITOWANIA

Niniejszem kwitujemy odbiór następujących kwot:

Na Komańczę złożyli koledzy: Czech z N. Sącza 20 zł. Tężycki 1·58, członkowie Zarz. Gł. 36 zł, Bartl ze Styja 10 zł, Frankl z Tłustego 7 zł, Czech z N. Sącza 20 zł, Koło Jarosław 5 zł, Więcław ze Lwowa 10 zł, Czech z N. Sącza 20 zł, członkowie Zarz. Gł. 22 zł, Tężycki 1·15, Kasa Główna za cegiełki 100 zł, Dobrzyniecki ze Stanisławowa 10 zł, Tężycki 1·80, Dąbrowski z Żurawna 1·50, Czech z N. Sącza 5, Konasiński z Gdańska 20, Gądek z Tarn. Gór 2·50, Szczygieł ze zborowa 50 zł.

Na Halierowo: T. Bartosz z Chybiego 20 zł, Zjazd sekcji instruktorów eksploatac. 120, Tarczyński 1·80, Tężycki 4·24, Koło Bielsk 10, Parachoniak z Bielska 10, Becktloft z Ustronia 15. Raschbaum z Kęt 20, Pociegiel z Bielska 5, Fuchs z Wadowic 10, Tężycki 4·81, Assarabowski z Kamionki Strumiłowej 5.

(c. d. n.)

W tych dniach wychodzi z druku Katalog dzieł Bibljoteki Z. O. w Krakowie. **Cena 20 gr.** Zgłaszać się należy: Zarząd Okręgowy Z U. P. w Krakowie, Kopernika 22/II p. lub Gądek Stanisław, Dyrekcja Kolei Państw. Kraków, Wydział Osobowy.

ŻYCIE ZWIĄZKU

LWÓW (OKRĘG).

W dniu 10 września br. Zarząd Okręgowy Z. U. P. we Lwowie odbył swe plenarne posiedzenie w obecności Viceprezesa Zarządu Głównego Kol. Rudnickiego, zaproszonych Kolegów-delegatów (stosownie do uchwały zeszłorocznego Walnego Zjazdu Delegatów) i innych zebranych licznie Kolegów-członków. Po zagajeniu i odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, Prezes Z. O. Kol. Łucek, w obszernym referacie zdał sprawę z dotychczasowej działalności, przedstawiając zabiegi w licznych sprawach awansowych, oraz w sprawach zaliczek i zapomóg, na terenie tut. D. K. P.

Nadmieniając o budzącym się dość poważnie życiu organizacyjnem, w szczególności w Kole stryjskiem i drohobyckiem, dodaje, że z uwagi na czas urlopowy, nie można było ponadto więcej zdziałać.

W dalszym ciągu rozwinęła się szeroka dyskusja w sprawie obsadzania posterunków Zawiadowców stacyj, przez tut. D. K. P., która znów odstępuje od wytycznych konkursowych i uwzględniania porządku starszeństwa. W rezultacie zdecydowano zainterpelować w tym kierunku kompetentne czynniki.

Poruszono wreszcie sprawę założenia spółdzielni i ubezpieczenia zbiorowego w P. K. O. Celem spotęgowania życia towarzyskiego, zdecydowano urządzać odczyty, sobótki z tańcami, pogadanki, wykłady i t. p. atrakcje. Na razie uchwalono założyć bibljotekę w lokalu Zarządu. Na ten cel zdeklarowali się obecni zaraz do złożenia książek i postanowili systemem łańcuchowego wezwania zaapelować do innych kolegów o współudział. I tak:

Kol. Rudnicki ofiaruje 10 dzieł i wzywa Kol. Kołodziejskiego i Warywodę.

Kol. Łucek ofiaruje 10 dzieł i wzywa Kol. Trześniowskiego i Bursztyna.

Kol. Piątkiewicz ofiar. 5 dzieł i wzywa Kol. Bartha i Białowąsa.

Kol. Przestrzelski ofiaruje 5 dzieł i wzywa Kol. Machetę i Bombę.

Kol. Bryczkowski ofiaruje 5 dzieł i wzywa Kol. Zawadeckiego i Wolaka.

Kol. Ornstein ofiaruje 5 dzieł i wzywa Kol. Baumöhla i Curyka.

Kol. Skrabek ofiaruje 3 dzieła i wzywa Kol. Pillersdorfa i Limbacha.

Kol. Waligórski Tadeusz 3 dzieła i wzywa Kol. Borysławskiego i Ceremugę.

Kol. Szczerba ofiaruje 2 dzieła i wzywa Kol. Seretnego i Geislera.

Kol. Golanko ofiaruje 3 dzieła i wzywa Kol. Ochrymowicza i Rawskiego.

Kol. Czajkowski ofiaruje 3 dzieła i Wzywa Kol. Wojciechowskiego i Waligórskiego.

Kol. Sitko ofaruje 3 dzieła i wzywa Kol. Stefaniszyna i Sojkę.

Kol. Kulikowicz ofiaruje 3 dzieła i wzywa Kol. Terleckiego i Wiszniewskiego.

Zawiązującej się placówce oświatowej we Lwowie składa Redakcja „Czasopisma“ serdeczne życzenia!

LWÓW (KOŁO).

Zarząd Koła Miejscowego odbył zebranie miesięczne w dniu 12 września r. b. przy współudziale prez. Z. G. kol. Trześniowskiego, Prez. Z. O. kol. Łucka, wicepr. kol. Piątkiewicza i kol. Tarczyńskiego.

Po zagajeniu przez przewodniczącego kol. Więckowskiego i odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, na porządku dziennym znalazła się sprawa ostatnich awansów i przeszeregowań, która wywołała słuszne zresztą rozgoryczenie ze względu na pominięcie w awansie kolegów ruchowców ze Lwowa. Następnie poruszono sprawę zaliczenia do odpowiednich szczebli kolegów, mianowanych przed wejściem w życie noweli do ustawy uposażeniowej, zaliczenia lat wojennych do wysługi emerytalnej, sprawę amnestji z okazji Dziesięciolecia Państwa polskiego, przestrzegania starszeństwa przy konkursach, przydziału mieszkań w nowym budynku mieszkalnym i wiążącą się z nią sprawę powiększenia ilości dyżurnych ruchu w stacji Lwów. Omawiano dalej kwestję normowań poszczególnych stanowisk i trudności przy podejmowaniu deputatów opałowych we Lwowie. Wyczerpujących wyjaśnień udzielali obecni na zebraniu prezesowie: od Z. G. kol. Trześniowski, Z. O. kol. Łucek i kol. Piątkiewicz.

Przy punkcie 3-cim porz. dzien. dyskutowano sprawę powiększenia kapitału w koleżeńskiej kasie Samopomocy drogą podwyższenia udziałów do 10 zł. W tym celu postanowiono zwołać Nadzwyczajne Walne Zebranie kol. udziałowców. Powzięte uchwały przedłożono Zarz. Okr. do wiadomości i dalszego wykonania.

LWÓW (KOŁO)

Drugie z rzędu w mieś. wrześniu posiedzenie Zarządu Koła odbyło się w dniu 26. o godz. 19. Inicjatywę Zarz. Okr. w sprawie utworzenia na terenie Lwona bibljoteki związkowej, obecni przyjęli z żywem zadowoleniem. Potrzebę posiadania własnej placówki kulturalno-oświatowej, z której wszyscy koledzy miejscowi, a jeszcze w większej mierze zamiejscowi mogliby korzystać — odczuwano oddawna. Obecnie myśl ta przy życzliwem poparciu ogółu kolegów przybiera kształty realne. Wśród większości członków Zarz. Koła przeważało jednak zdanie, że forma dobrowolnego opodatkowania pieniężnego byłaby odpowiedniejsza, ponieważ przy tym systemie można zaopatrywać się w doborowe i najświeższe dzieła. Zresztą zadecyduje o tem najbliższe Walne Zebranie członków.

W każdym wypadku, ta czy inna forma ofiary zależy od swobodnego uznania i wyboru kolegów. Chodzi jedynie o to by koledzy tę szlachetną i godną uznania inicjatywę czynnie poparli.

Drugą z kolei sprawę ożywienia życia towarzyskiego w nadchodzącym sezonie postanowiono omówić szczegółowo wspólnie z Zarz. Okr. na zebraniu w dniu 29 września r. b.

Sympatyczne zaproszenie Zarz. Okr. w Katowicach na wystawę „Wnętrze Domu“ przyjęto jako dowód duchowej łączności między najdalej od siebie położonemi okręgami. Zarząd Koła zwrócił się z odpowiednim apelem do ogółu Kolegów, celem licznego wzięcia udziału w wycieczce. Ponadto uchwalono wysłać trzech kolegów jako przedstawicieli Koła Lwowskiego na uroczystość ukonstytuowania się Katowickiego Koła Miejscowego.

KRAKÓW (OKRĘG)

Dnia 10 i 18 bm. odbyto posiedzenie Zarządu Okręgowego, którego przebieg przedstawia się następująco:

Odczytany protokół ostatniego posiedzenia Z. O. i Wydz. Wykonawczego Z. O. przyjęto, następnie zatwierdzono uchwały Wydz. Wykonawczego w sprawie udzielenia pożyczki 360 zł. Spółdzielni Oszczędnościowej i Kredytowej Z. U. P. w Krakowie i w sprawie odczyszczenia maszyny do pisania przez firmę „Royal“.

Prezes Kolega Myśliwiec złożył zwięzłe sprawozdanie z wakacyjnej działalności Wydz. Wykonawczego, która polegała na załatwieniu kilku spraw drogą interwencji w D. K. P.

I wiceprezes Kolega Gądeą odczytał uchwalony na posiedzeniu Z. O. dnia 3. VI. b r. regulamin Zarządu Okręgowego, poczem rozdzielono agendy poszczególnym referentom przypominając im znaczenie §§ 25 i 31 regulaminu. Kolega Romański zapoznał zebranych z bilansem surowym z końcem sierpnia b. r. który przedstawia się następująco:

Kasa — 496·76 zł., (w tem wkładki Kół za miesiąc maj, czerwiec i lipiec, przesłane z dniem 1 września 1928 r.) Bank Gosp. Kraj. — 96·30 zł., (fundusz pośm.) P. K. O. — 260·72 zł. Spółdzielnia — 519·15 zł, (w tem dług), Depozyty: Bibljoteka — 8·04 zł, Pomoc prawna — 70 zł, Fundusz pośm. — 471·22 zł. Bilans przyjęto.

Sprawę udziału Spółdzielni Oszcz. i Kredyt. Z. U. P. w Krakowie w opłacie lokalu Związkowego na równi z Zarz. Okr. i Koła załatwi się pomyślnie z dniem 1. I. 1929 r.

Kol. Gądek przedstawił wydanie najbliższego zeszytu „Wiadomości Okręgowych“, z któremi wyda się katalog książek bibljoteki Zarz. Okr.

Stacja ....

W Pan ....

Używanie poczty kolejowej dozwolone Reskryptem MK. nr. 378 25.

Wysyłający „Czasopismo“ winien zgiąć zeszyt trzykrotnie, końce założyć o siebie tak, by adres był przez rozdawcę widoczny.

W dalszym ciągu posiedzenia tj. w dniu 18 września zatwierdzono uchwałę Wydz. Wykonawczego Z. O. z dn. 12 b. m. dotyczącą udzielenia pożyczki 115 zł. Spół. Oszcz. Kredyt. Z. U. P. w Krakowie. Następnie kol. Bulsiewicz zdał sprawę z posiedzenia Zarządu Głównego we Lwowie w dniu 9. IX. b. r. zaś kol. Gądek przedstawił sposób załatwienia nadesłanej korespondencji do Z. O. W końcu po omówieniu kwestji lokalu uchwalono na wniosek kol. Gądka kooptować kol. Romańskiego Mieczysława na zastępcę skarbnika. zaś kol. Pasiuta Teofila na zastępcę sekretarza.

OGŁOSZENIE

Firm. 294|28
Spółdz. II. 121.

Do rejestru handlowego Oddział Spółdzielnie wpisano: Dzień wpisu 2 marca 1928. Brzmienie firmy: Spółdzielnia Oszczędnościowa i Kredytowa umysłowych pracowników kolejowych w Krakowie z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Kraków, Pl. Matejki 4. Członkowie odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni do sześciokrotnej wysokości każdego zdeklarowanego udziału. Przedmiot przedsiębiorstwa: jak w art 6 statutu Spółdzielni. Działalność Spółdzielni ograniczona jest tylko do członków. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Udział wynosi 50 zł. Udziały mogą być wpłacone naraz w całości lub w ratach miesięcznych po jednym złotym na każdy zdeklarowany udział. Dyrektorami wybrano Stanisława Pamułę asesora kolejowego, zamieszkałego w Wieliczce ul. Janińska 358. Adam Reuss starszy asesor kolejowy w Krakowie, ul. Towarowa 6, Roman Śmigla, asesor kolejowy w Krakowie ul. św. Gertrudy 23. Józef Włodyka, asesor kolejowy w Krakowie, Dworzec Gł. zamieszkały, Ludwik Zdziarski starszy asesor kolejowy, w Krakowie, ul. Blich 7. Eugenjusz Żołnierczyk, asesor kolejowy w Wieliczce ul. Kopernika 60. Ogłoszenia Spółdzielni zamieszczane będą w Czasopiśmie Związku Umysłowych Pracowników kolejowych, Lwów ul. Szumlańskich 17. Rok obrachunkowy liczy się od 1 stycznia do 31 grudnia. Dyrekcja składa się z 4-ch do 8-miu członków, którzy Spółdzielnię będą zastępować i podpisywać w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją pełnem brzmieniem firmy Spółdzielni położą własnoręczne podpisy przynajmniej trzej członkowie Zarządu kolektywnie, jeżeli jednak wartość przedmiotu (dla jednorazowej czynności wzgl. umowy) przekracza kwotę 3.000 zł. konieczne są oprócz pieczęci firmowej, podpisy kolektywne wszystkich członków Zarządu. Dyrekcja załatwia wszelkie sprawy Spółdzielni samoistnie z wyjątkiem ograniczeń wymienionych w artykule 21 statutu spółdzielni. Do likwidacji Spółdzielni mają zastosowanie przepisy ustawy. Wpisano na podstawie statutu i uchwał Walnych Zgromadzeń z dnia 20 marca 1927 i z dnia 26 lutego 1928. Sąd Okręgowy jako handlowy O. II. Kraków, 2 marca 1923.

SZARADA

Pierwsza z czwartą i piątą — rzecz to dla człowieka
Wielce ważna, a młodzież z trwogą na nią czeka,
Bo rzecz ta decyduje często o przyszłości...
Druga z pierwszą zaprasza się przeważnie w gości
W nadzwyczajnych okazjach rodzinnych i rzadko...
Druga z trzecią obraca się szybko i gładko,
Lecz śmierć przynosi także, na wojnie już dużo
Pozabijała ludzi, spotkasz na podwórzu
Drugą z piątą, zwyczajne to zwierzę.
Gdy pierwszą z piątą ujrzysz to trwoga cię bierze
I włosy się podnoszą ze strachu na głowie.
Trzeciej z pierwszą nie znajdziesz nigdzie tu we Lwowie
Choćbyś szukał wiek cały, zwierz to jest nie znany
W Europie, w Chinach słowo to inne znaczenie
Ma zgoła, bowiem stan tam pewien jest tak zwany, —
Czwartą—piątą, gdy zrobisz za długo, zmęczenie
Odczujezz w całem ciele, — gdy spojrzysz na ściany
W którymkolwiek pokoju, ujrzysz piątą z pierwszą,
Może być całkiem wąską, może być i szerszą,
Lecz choćby najpiękniejsza obchodzi cię mało,
A więcej to, co wchodzi w środek, w tę rzecz całą! —
Trzecia z trzecią to każde dziecko mówi małe...
Do niczego nie przyda ci się słowo całe,
To, które masz odgadnąć, bo za psie pieniądze
Każdy tego się zbywa... tu już zgadniesz sądzę...
Jeśli nie, to ci dodam, abyś nie trwał w błędzie,
Że najprędzej się spotkasz z tem... w każdym urzędzie!

M. Te.

„HOTEL“ NA DWORCU W WARSZAWIE

Zgodnie z postanowieniami reskr. Ministerstwa Komunikacji z dnia 4 czerwca 1928 roku Nr. IV/9733/17 każdy pracownik, delegowany w sprawach służbowych do Warszawy i pragnący korzystać z wagonu „hotel“ winien posiadać odpowiednie zaświadczenie od Prezesa Dyrekcji.

Wydawnictwo Zarządu Głównego „Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych“.

PISMO REDAGUJE KOMITET

Podkomitety redakcyjne we Lwowie, Krakowie, Stanisławowie, Katowicach i Gdańsku
Redakcja i administracja: Lwów, ul. Szumlańskich 17, telefon 40-02. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 152.887

Z drukarni L. S. T. W. Lwów, ul. Leona Sapiehy 77, tel. 4-96. — Redaktor odpowiedzialny: **Kazimierz Zieliński**